*Nauka w domu - od czego zacząć?*

1. **Zacznijmy od rozmowy.** Dorośli przede wszystkim powinni zrozumieć dzieciom, co się wokół nich dzieje?  Ostatnio dzieci słyszą ze wszystkich stron wiadomości, które niekorzystnie wpływają na niedojrzałą jeszcze, a więc kruchą psychikę dziecka.
2. **Wytłumaczmy dziecku, dlaczego musi zostać w domu**, że to będzie około dwóch tygodni, a później wrócą do swoich ulubionych zajęć, kolegów i koleżanek. Przygotujmy dziecko do tego, że niektóre sytuacje nie są od nas zależne i warto dostrzec pozytywne strony zaistniałej sytuacji – nauka zdalna – to nowe doświadczenie w życiu każdego ucznia.
3. **Dobrze zorganizujmy czas dziecka.** Wspólnie ustalmy harmonogram dnia, w którym nauka staje się stałym elementem – niemal tak samo naturalnym jak mycie zębów. Zachęćmy dziecko do potraktowania każdego dnia tak, jakby musiało pójść do szkoły, czyli wstało o określonej godzinie, ubrało się, zjadło śniadanie i uczyło się według ustalonego planu. Jeżeli dziecko ma rodzeństwo, ustalmy w domu *domowy* *plan* – być może każdy musi skorzystać z komputera, a w domu jest tylko jeden.
4. **Zadbajmy o to, aby harmonogramie dnia znalazł się czas na własną aktywność dziecka**, tzw. czas wolny czyli rozwijanie pasji, wspólne rozmowy, gry i zabawy (może z młodszym rodzeństwem), pomoc w pracach domowych.
5. **Zainteresujmy się tym, w jaki sposób dziecko się uczy.** Zachęćmy swoje dziecko, aby zaprosiło nas do uczestniczenia w takiej lekcji – to też dla nas rodziców jest czymś nowym. Okażmy zainteresowanie i podkreślmy zalety takiej nauki.
6. **Pokazujmy pozytywne strony nauki** w domu np. nauka samodyscypliny, nabywanie umiejętności organizacji czasu, uczenie odpowiedzialności za powierzone zadania, co może skutkować systematycznością działania w innych dziedzinach życia.
7. **Traktujmy czas poświęcony na naukę, jak rzecz świętą.** Nie przerywajmy dziecku, nie wołajmy co chwila, wyłączmy wszelkie źródła dźwięku, nie angażujmy dziecka   
   w zadania domowe. Niech dziecko widzi, że traktujemy to bardzo poważnie.
8. **Podkreślajmy sukcesy zamiast braków.** Jeśli dziecko ma ogromne problemy   
   z jednym przedmiotem, zachęćmy je, by na lodówce pojawiła się kartka: „Co już umiem?”. Codziennie przed snem zapiszmy na niej to, czego dziś dziecko się dobrze nauczyło oraz to, w czym już jest kompetentne. Nawet jeśli to będą tylko dwie daty lub cztery słówka, czy jedna definicja. Zwróćmy uwagę dziecka na to, jak szybko kartka się zapełniała, o ile stało się mądrzejsze przez te kilka dni.
9. **Doceniajmy wytrwałość i systematyczność**.
10. **Okazujmy dziecku swoją miłość i akceptację**. Dziecko wyrastające w miłości   
    i akceptacji jest silniejsze i łatwiej radzi sobie w życiu. Dlaczego? Bo ma wsparcie, które dodaje mu sił i zapału. Ma również świadomość, że ktoś je dopinguje i w razie potrzeby mu pomoże. Dziecko, które czuje się kochane, traktuje kochające je osoby jak autorytet, dlatego dzięki temu łatwiej wpłynąć jest nam na dziecięcą postawę   
     zmotywować do działania. Takie dziecko również łatwiej nabiera wiary w siebie,   
    a ta przecież potrafi czynić cuda. Na każdym kroku wzmacniajmy w dziecku wiarę   
    w siebie. Akceptujmy jego słabości, wykażmy zrozumienie dla niepowodzeń. Zapewniajmy o swojej miłości szczególnie w tych trudnych dla dziecka chwilach. Jeśli nasza pociecha uwierzy, że może i że potrafi czegoś dokonać, łatwiej poradzi sobie z każdą trudnością.